

Karuzela nazwisk ruszyła. Po porażce ze Spezią media zaczęły przerzucać się potencjalnymi następcami Rudiego Garcii: Lippi, Capello, Spalletti, Bielsa, Mazzarri, Guidolin. Niektórzy dziennikarze kręcą jednak nosem co do tego, kto tak naprawdę zechce pracować z Sabatinim.

F.Balzani (*Leggo*) dla Radio Centro Suono Sport:

- Krytykowanie wciąż Garcii jest jak kopanie leżącego. Stałą pięciu lat z niczym są aroganccy dyrektorzy i ich orszak czyścicieli butów. Dlaczego waszym zdaniem pracy w Romie nie zaakceptowali Montella i Mancini? Kto dziś wybiera nowego trenera? Z Sabatinim nie chciałby pracować żaden wielki trener. Widzicie Lippiego, który wygrał Mundial, akceptującego wypowiedzi typu "zespół buduję tylko ja"? Roma musi być powierzona ludziom z charakterem, nie tylko gwiazdom medialnym. Zatrudniłbym Lippiego, potem Conte z Perrinettim w roli dyrektora sportowego i z wielkim dyrektorem generalnym.

Luca Valdisseri (*Corriere della Sera*) dla Retesport:

- W najbliższych dniach, jeśli nie znajdzie się rozwiązanie, będą szukać zmiennika Garcii. Mam nadzieję, że Pallotta podziękuje Sabatinimu. Jeśli słowa dyrektora mają wartość, wówczas teraz albo w czerwcu musi zrezygnować. Teraz trzeba uratować co jest do uratowania, starać się zająć przynajmniej trzecie miejsce. Sabatini jest ekonomiczną śmiercią Romy, pozyskuje graczy za duże pieniądze, którzy potem nie przynoszą wyników. Jest najgorszym możliwym dyrektorem dla Romy.

Alessandro Angeloni (*Il Messaggero*) dla Retesport:

- Sabatini nie jest dyrektorem sportowym, który powinien być w Romie, jest dyrektorem sportowym na miarę Palermo lub Udinese. W Rzymie nie liczą się tylko zarobki na transferach, ale zwycięstwa i na ten moment nie wydaje mi się, że doprowadził drużynę do wygranej. Maksymalnie może być poszukiwaczem talentów, ale nie można mu przyznawać większych uprawnień.

Autor: abruzzi